

Rzeczywistość w Rosebud – XXI wiek

Radostaw Palonka

W Polsce rzadko mamy do czynienia z tłumaczeniami prozy i poezji tworzonej przez współczesnych Indian ze Stanów Zjednoczonych, nazywanych coraz częściej tubylczymi Amerykanami, które pokazywałyby indiański światopogląd i punkt widzenia.

Oczywiście znane są takie klasyczne dzieła, jak *Wódz Słońca*. *Autobiografia D.C. Talayesvy*, *Indianina z plemienia Hopi* czy rodzaj zapisu pamiętnikarskiego *Geronima żywot własny*. Przykładów jest więcej, ale w ostatnich latach nie przebijają się do szerszego grona odbiorców, trafiają bardziej do dość wąskiej grupy zainteresowanych. Obecnie szansę na większe zainteresowanie czytelników mają *Zimowe kroniki*, powieść autorstwa Davida Heska Wanbli Weidena, Siuksa (Lakota Sicangu), prawnika i zarazem profesora studiów tubylczoamerykańskich oraz nauk politycznych w Metropolitan State University of Denver.

- Akcja powieści dzieje się współcześnie w rezerwacie Siuksów Rosebud w Dakocie Południowej, jednym z najbardziej znanych rezerwatów indiańskich. Mieszkają w nim potomkowie dawnych wojowników, którzy długo się opierali kawalerii amerykańskiej (pokonali między innymi generała George'a Custer'a) i napływowi na ich ziemi białych osadników. Dzisiaj wciąż jest to jeden z najbiedniejszych rezerwatów w całych Stanach Zjednoczonych, jego mieszkańcy borykają się z wieloma problemami ekonomicznymi i społecznymi. Niekiedy akcja przenosi się na tereny okoliczne, a czasem jeszcze dalej, aż do Nebraski i Denver w Kolorado. Tytuł książki odnosi się do rodzaju indiańskiego kalendarza używanego na Wielkich Równinach, w którym za pomocą prostych rysunków upamiętniano szczególne wydarzenia mające się kojarzyć z danym rokiem.

- Bohaterem opowieści jest Virgil Wounded Horse, „zbir do wynajęcia”. Opłacany przez rodziny pokrzywdzonych (na przykład dzieci molestowane w szkole czy ofiary przemocy domowej), sam wymierza sprawiedliwość, zastępując niejako plemienną policję oraz władze federalne, dość słabo lub niechętnie działające w rezerwacie. Sprawy się komplikują, gdy jeden z ukaranych przez Virgila wrabia siostrzeńca głównego bohatera w posiadanie i handel narkotykami na terenie szkoły, za co grozi długoletnia odsiadka, a do sprawy wkracza FBI.

- *Zimowe kroniki* mają wartką, trzymającą w napięciu akcję: czytamy o tropieniu dilerów narkotyków, którzy najbardziej zagrażają młodzieży i dzieciakom, korupcji w plemiennym rządzie, są też wątki miłosne. Co chwilę poruszane są także inne kwestie, jak – wynikające w dużym stopniu z ogromnego bezrobocia i zapaści ekonomicznej rezerwatu Rosebud – alkoholizm, narkotyki, przemoc w rodzinie, choroby cywilizacyjne, wreszcie poczucie bezsensu egzystencji i duży wskaźnik samobójstw, szczególnie wśród młodych.

- W książce nie brakuje jednak wielu pozytywnych akcentów i nadziei. Podkreślane jest między innymi przywiązanie dzisiejszych Indian do edukacji (szczególnie na etapie college'u i uniwersytetu), powrót do dawnych wartości i tubylczego, zdrowego jedzenia jako sposobów wyjścia z rezerwatowej niemocy i poprawy losu. W tle cały czas pobrzmiewają tradycyjne śpiewy i tańce z plemiennego *powwow*, sprawy związane z zachowaniem tradycji, tożsamości czy języka. Główny bohater ciągle miota się pomiędzy światem starych wartości i ich odrzucaniem jako nieprzynoszących mu nic pożytecznego – do czasu...

- W *Zimowych kronikach* mamy prawie wszystko, czego dzisiaj doświadczają społeczności tubylcze żyjące w rezerwach, ale też poza nimi. Jak pisze wydawca: „Miejsca, zdarzenia i bohaterowie, na czele z Virgilem Wounded Horse, pozwalają autorowi opowiedzieć o współczesnym życiu Lakotów (Siuksów), o dobrych i złych stronach rezerwatu”. W pewnych miejscach tematyka książki przypomina nieco fabułę filmu *Przykładny obywatel* z Liamem Neesonem. Tam kierowca śnieżnego pługą w Górach Skalistych



David Heska Wanbli Weiden

Zimowe kroniki

przeł. z ang. Marek Maciołek

Wielichowo : „Tipi”, 2022

336 s. ; 20 cm